

BARBARA SZCZEPIŃSKA-KUBICZ

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Longin Szczepiński, ulica Żeromskiego, dom rodzinny, sprzedaż domu, rodzina, ulica Królewska 4

Historia domów na ulicy Żeromskiego i Królewskiej w Lublinie

Dom [rodzinny] istnieje, z tym że już tam nikogo nie ma z naszej rodziny. Tam się kłóćą teraz właściciele, bo każdy kupił sobie kawałek tego domu. A stąd wiem na bieżąco, bo w grudniu, jedni sąsiedzi, ci lokatorzy, którzy jeszcze za moich czasów tam mieszkali, to starają się o własność, żeby to była ich własność przez zasiedzenie, jak to się nazywa... Po dwudziestu latach. I myśmy byli wzywani do sądu, czy mamy tam coś przeciwko temu, ale sprawa nie doszła do skutku, bo nie znaleźli jednego z potomków, który jest w Chinach i sprawę odroczyli, aż się z nim porozumie. Wątpię, ale może sąd ma takie możliwości. I właśnie ci sąsiedzi opowiadali co tam się dzieje. Wszystkie mieszkania stoją puste, tylko ich mieszkanie na dole, to jest dwa, trzy pokoje z kuchnią i oni o to walczą. A chałupa stoi pusta i tylko oni mają problemy, bo ostatnio ciekł dach, no nie do nich przeciekał, ale [sąsiad] mówi, [że jak] będzie ciekło, to przez mieszkanie przyjdzie do nich. Tak, że to stoi po prostu i niszczeje. Nas nie było stać na to. Myśmy się nie dorobili, ani mój tata, ani moja mama, na tyle żeby nam zostawić spadek i żebyśmy mogli sobie zostawić ten dom. Była nas trójka, sprzedało się za bezcen, bo to akurat ta inflacja taka straszna była, jak myśmy to sprzedawali. To już tak jako ciekawostkę powiem, że za pieniądze, które miałam wpłacone na książeczkę po sprzedaży mieszkania, to mój syn sobie później kupił oryginalne adidas. Nie do pomyślenia, nie do pomyślenia. Dorobek życia dziadków moich, no i włożona praca rodziców - i mój syn miał adidas... Także to beznadzieja. Mój dziadek, nauczyciel, po przejściu na emeryturę kupił sobie tenże dom na Żeromskiego i kupił z pół domu na Królewskiej, ze swoim rodzonym bratem. Że ich było na to stać. To ten pierwszy dom przy Bramie Krakowskiej. Teraz nie wiem co tam jest. Wina czy coś. Królewska 4. Że było go stać. No który nauczyciel teraz kupi sobie... A mój dziadek był na wsi - bo Olbierzowice to była wieś - kierownikiem szkoły. I kupił sobie. No ale nic tam nie można... tam robiła się ruina z tego. To było

objęte zabytkiem, nic nie można było zrobić. Zresztą nikt z nas nie miał pieniędzy, to żeśmy to sprzedali. To z tej Królewskiej chociaż parę groszy dołożyłam synowi, żeby sobie mieszkanie kupił. Ale Żeromskiego, to poszło na zmarnowanie zupełnie. No ale takie były czasy. Nie można sobie wyrzucać tego, prawda.

Data i miejsce nagrania	2016-06-23, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Bożenna Jasińska
Transkrypcja	Karolina Szczepańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczepańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"